

Sygn. akt I A Ca 829/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D. (1)**

przeciwko **M. D. (2)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 22 maja 2012 r. sygn. akt I C 205/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I o tyle tylko, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 135.586,28 (sto trzydzieści pięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć 28/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi do dnia zapłaty:

- od kwoty 112.000 zł od dnia 27.11.2009 r.,

- od kwoty 23.586,28 zł od dnia 11.03.2011 r.,

oraz w pkt. II w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 9.567 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala dalej idącą apelację,

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 8.883 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

M. D. (1) wniósł o zasądzenie od M. D. (2)

152.284,75 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.01.2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że w dniu 30.09.2008 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał wyrok zaoczny, którym zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 144.581 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.11.2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na jego podstawie pozwana skierowała wniosek do komornika sądowego o wszczęcie egzekucji. Komornik zajął rachunek bankowy powoda i wyegzekwował od niego łącznie kwotę 189.752,90 zł. W wyniku rozpoznania sprzeciwu od tego wyrok został on utrzymany w mocy jedynie, co do kwoty 32.581 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.01.2009 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie powództwo zostało oddalone.

W tej sytuacji wyegzekwowana od niego niesłusznie kwota 152.284,75 zł, stanowi świadczenie nienależne pozwanej, jednakże wyznaczony jej termin do jej zwrotu upłynął bezskutecznie.

W odpowiedzi M. D. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że bezzasadnym jest roszczenie o zwrot kosztów egzekucji, albowiem w czasie jej prowadzenia nie mogła przewidzieć, iż wydany wyrok zaoczny zostanie wzruszony. Niezależnie od tego podniosła, że środki finansowe na zakup nieruchomości od powoda przekazał jej K. T., zaś po zakończeniu postępowania egzekucyjnego wyegzekwowana kwota została mu w całości zwrócona, w związku z czym należy uznać, że nie jest już wzbogacona. Dodała też, że zasądzenie dochodzonej pozwem kwoty byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, mając na uwadze nielojalną postawę powoda wobec niej na tle łączącego ich stosunku prawnego. Wskazała również, że powód nie może żądać zwrotu spełnionego świadczenia, które w jego ocenie uległo przedawnieniu, w sytuacji, gdy do spełnienia świadczenia doszło przed podniesieniem przez niego zarzutu w tym przedmiocie. Podniosła również, że o świadczeniu nienależnym nie może być w tym wypadku w ogóle mowy, bowiem dłużnik spełniając świadczenie po terminie przedawnienia wypełnia istniejący obowiązek.

W dalszych pismach procesowych, jak i na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, przy czym powód sprecyzował, iż wskazanej w pozwie kwoty dochodzi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wyrokiem z dnia 22.05.2012 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.902,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia.

W 2005 roku M. D. (2) zawarła ze znajomym K. T. ustną umowę o współpracy. Zamierzali oni wspólnie zrealizować przedsięwzięcie polegające na nabyciu na terenie kraju nieruchomości, którą później mogliby odsprzedać z zyskiem jednej z sieci marketów. Wkład każdej ze stron polegać miał na tym, że pozwanej przydzielone zostały zadania organizacyjne

i przygotowawcze tj. m. in. miała ona znaleźć odpowiednie, umożliwiające realizację zamierzonego celu, nieruchomości i nabyć je, zaś K. T. zobowiązał się finansować transakcje, tj. z góry przekazać środki pieniężne niezbędne do zainwestowania w celu późniejszego uzyskania zysku.

W razie nabycia stosownych nieruchomości i następnie skutecznej ich odsprzedaży K. T. i pozwana mieli podzielić się zyskami, zaś w przypadku gdyby zamierzenia te nie mogły zostać zrealizowane miał on otrzymać zainwestowane pieniądze z powrotem.

W dniu 16.01.2006 r. pozwana zawarła z M. D. (1), w formie aktu notarialnego, przedwstępną warunkową umowę sprzedaży, na mocy której powód zobowiązał się sprzedać pozwanej prawo użytkowania wieczystego określonych działek za cenę 1.545.810 zł, zaś pozwana zobowiązała się je kupić z majątku osobistego, przy czym cena ta miała być płatna w ten sposób, że kwotę 112.000 zł tytułem zadatku pozwana miała zapłacić powodowi przed podpisaniem niniejszego aktu notarialnego, kwotę 32.581 zł tytułem zaliczki do

dnia 20.01.2006 r., zaś reszta ceny, w terminie 28 dni od daty podpisania przyrzeczonej umowy sprzedaży. W związku z zawartą przez strony przedwstępną umową sprzedaży pozwana przekazała powodowi łącznie kwotę 144.581 zł.

Środki finansowe przekazał pozwanej K. T..

Obie strony podjęły działania, które miały na celu doprowadzenie do ziszczenia się zastrzeżonych w umowie przedwstępnej warunków, niemniej jednak nie przyniosły one pozytywnego rezultatu i do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. W związku z powyższym w 10.2007r. pozwana wezwała powoda do zwrotu wpłaconego przez nią zadatku i zaliczki, jednak powód nie odebrał wezwania, co zmusiło ją od skierowania sprawy na drogę sądową. W dniu 10.04.2008 r. M. D. (2) wniosła do Sądu Okręgowego we Wrocławiu pozew przeciwko M. D. (1) żądając zasądzenia od niego na swoją rzecz kwoty 144.581 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.11.2007 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. W pozwie jako adres miejsca zamieszkania M. D. (1) wskazała W., ul. (...).

W dniu 30.09.2008 r., w sprawie o sygn. akt I C 377/08, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od M. D. (1) na rzecz M. D. (2) kwotę 144.581 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.11.2007 r. do dnia zapłaty (pkt I) i kwotę 10.847 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II).

W pkt III Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie punktu I. Odpis ww. wyroku zaocznego został przesłany M. D. (1) na adres wskazany w pozwie, jednak z uwagi na nieobecność adresata w miejscu zamieszkania przesyłka została zwrócona do Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Doręczenie to uznane zostało za skuteczne. W dniu 6.10.2008 r. wydano pełnomocnikowi M. D. (2) tytuł wykonawczy, co do punktu I wyroku, w oparciu o który w tym samym miesiącu pozwana złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Po uprawomocnieniu się wyroku zaocznego, w dniu 2.12.2008 r., wydano pozwanej tytuł wykonawczy – odpis prawomocnego wyroku z dnia 30.09.2008 r., z klauzulą wykonalności w zakresie pkt II, po czym złożyła ona wniosek o wszczęcie egzekucji także celem wyegzekwowania kosztów postępowania sądowego w wysokości 10.847 zł.

W toku postępowania egzekucyjnego komornik uzyskał informację, że M. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) M. D. (1) z siedzibą w W. przy ul. (...) oraz że zamieszkuje on w W. przy ul. (...).

W dniu 15.01.2009 r., wyegzekwowane zostały od powoda wszystkie dochodzone należności – łącznie na kwotę 189.752, 90 zł, przy czym kwotę 164.485, 64 zł przekazano M. D. (2), zaś kwoty 10.847 zł tytułem kosztów procesu oraz 900 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji jej pełnomocnikowi adw. K. A.. Po otrzymaniu od komornika wyegzekwowanych należności, w połowie 02.2009 r. pozwana przekazała całą uzyskaną sumę K. T..

O toczącym się postępowaniu egzekucyjnym M. D. (1) dowiedział się w dniu 23.01.2009 r. W dniu 28.01.2009 r. powód wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30.09.2008 r. żądając oddalenia powództwa w całości, a nadto złożył wniosek o przywrócenie terminu do jego wniesienia. We wniosku tym wskazał, że od 01.2007 r. zamieszkiwał w W., a od 09.2007 roku prowadzi działalność gospodarczą na terenie W.. Postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 20.02.2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 337/08, przywrócono M. D. (1) termin do złożenia sprzeciwu. Odpis tego orzeczenia wraz z odpisem sprzeciwu od wyroku zaocznego doręczono pełnomocnikowi M. D. (2) w dniu 2.03.2009 r.

Postanowieniem z dnia 12.03.2009 r. komornik zakończył postępowanie egzekucyjne w sprawie oraz ustalił jego koszty na kwotę 14.032,48 zł, przy czym koszty te w części 13.829,22 zł zostały wyegzekwowane od dłużnika.

Wyrokiem z dnia 26.03.2009 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 169/09, Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 30.09.2008 r. (sygn. akt I C 337/08), co do zasądzonej nim kwoty 32.581 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.02.2009 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od M. D. (1) na rzecz M. D. (2) kwotę 1.626,75 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu i 813,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od M. D. (2) na rzecz M. D. (1) kwotę 2.801,60 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego oraz 2.803, 20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelacje od tego wyroku zostały oddalone wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18.11.2009 r, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 984/09.

Pismem z dnia 8.03.2010 r. powód wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty kwoty 152.284,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia

16.01. 2009 roku, jednak pozwana nie zastosowała się do tego wezwania.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo było bezzasadne i podlegało oddaleniu.

Odwołując się do poglądów doktryny na tle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu tj. art. 405 k.c. i art. 409 k.c. wskazał, iż nie zostały spełnione przesłanki do uznania, że po stronie pozwanej nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie kosztem powoda, co kreować miałyby po jej stronie obowiązek wydania mu owej korzyści w naturze bądź zwrotu jej wartości. Zwrócił przy tym uwagę, że podstawą prawną przesunięcia majątkowego polegającego na zajęciu rachunku bankowego powoda i przekazaniu wyegzekwowanych w ten sposób kwot pozwanej było orzeczenie sądowe – wyrok zaoczny Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30.09.2008 r., zaopatrzony w klauzulę wykonalności, która to podstawa istniała w dacie dokonania przesunięcia, a zatem, co najwyżej mówić można o częściowym odpadnięciu tej podstawy w okresie późniejszym, tj. po prawomocnym oddaleniu powództwa wytoczonego przez pozwaną w części w jakiej powyższy wyrok zaoczny nie został utrzymany w mocy.

Po wskazaniu okoliczności bezspornych i spornych między stronami,

Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał twierdzenia powoda, że pozwana przekazując mu kwotę 112.000 zł oświadczyć miała, iż środki te pochodzą z jej osobistego majątku, bowiem przeczyły temu dowody z zeznań świadka oraz z zeznań pozwanej, którym przypisał walor wiarygodności.

Zdaniem Sądu nie zasługiwał również na uwzględnienie podnoszony przez powoda zarzut powagi rzeczy osądzonej, jak też argumenty jakoby pozwana nie mogła w niniejszym postępowaniu podnosić twierdzeń i zarzutów oraz powoływać dowodów, które podnosiła przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt I C 337/08 (I C 169/09), gdyż w zakresie, w jakim Sąd ten nie oceniał i nie rozstrzygał o merytorycznej zasadności tychże twierdzeń i zarzutów, jak też w zakresie w jakim nie stanowiły one podstawy sporu w tamtejszym postępowaniu, dopuszczalne i skuteczne było ich podnoszenie przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy.

Za niesłuszne uznał Sąd również stanowisko powoda, iż prowadzenie dowodów z zeznań świadka K. T. i pozwanej na okoliczność pochodzenia środków finansowych przekazanych mu tytułem zaliczki i zadatku, jak też sposobu ich rozdysponowania przez pozwaną po ich wyegzekwowaniu.

Nadto zdaniem Sądu I Instancji pozwana udowodniła nie tylko, że nie jest wzbogacona, ale także, że nie musiała się liczyć z powinnością zwrotu wyegzekwowanej od powoda sumy. Jednocześnie podniósł, że przede wszystkim należało uznać, że pozwana w ogóle nie uzyskała korzyści majątkowej kosztem powoda, albowiem środki finansowe jakie mu przekazała tytułem zadatku i zaliczki nie należały do niej, lecz pochodziły z zasobów finansowych

K. T.. Podsumowując ten wątek rozważań wskazał, że skoro środki przekazane powodowi tytułem zaliczki i zadatku, od samego początku nie stanowiły własności pozwanej, przy czym pobierając je od świadka nie zaciągnęła ona żadnego własnego długu, to tym samym nie sposób twierdzić, iż po ich odzyskaniu od powoda w trybie egzekucyjnym uzyskała ona jakąkolwiek korzyść majątkową, mając na uwadze, że niezwłocznie po ich wyegzekwowaniu zwróciła je świadkowi. Ocenił przy tym, że wyzbycie się przez pozwaną tych pieniędzy nastąpiło w czasie, gdy nie musiała się ona liczyć z obowiązkiem ich zwrotu.

W ocenie Sądu bez znaczenia pozostawał również podnoszony przez powoda fakt, iż zawierając umowę przedwstępną pozwana nie wskazała, że środki pochodzą od świadka.

Na marginesie Sąd Okręgowy podniósł, że koszty jakie generowało prowadzone postępowanie egzekucyjne, a jakimi powód niewątpliwie został obciążony, wprawdzie uszczupliły jego majątek, niemniej jednak nie sposób uznać, że pozwana wzbogaciła się o kwotę tych kosztów, skoro to nie na jej rzecz zostały one ostatecznie przekazane, a zatem nie ona uzyskała korzyść z tego tytułu.

Odnosząc się do argumentów powoda, jakoby wyegzekwowana przez pozwaną kwota stanowiła świadczenie nienależne Sąd stwierdził, że świadczenie spełnione na podstawie wykonalnego, choć nieprawomocnego wyroku (a tym bardziej na podstawie wyroku prawomocnego) nie jest nienależne, staje się ono nienależnym dopiero gdy

odpadnie jego podstawa wobec uchylecia lub zmiany tego wyroku. Powołując się na dyspozycję art. 411 k.c. Sąd I Instancji uznał za nietrafne stanowisko powoda, który twierdził, że wobec podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń pozwanej niemożliwym była egzekucja należności, ponieważ w ogóle nie był obowiązany do spełnienia na jej rzecz świadczenia, które zostało przymusowo wyegzekwowane. Sąd wskazał, że w wyniku przymusowego wyegzekwowania przedawnionego świadczenia doszło do wykonania (choć zastępczego) przez dłużnika zobowiązania, a zatem zwolnienia się przez niego z długu, co w konsekwencji doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania. Skoro do spełnienia świadczenia powoda na rzecz pozwanej doszło w ten sposób w dniu 15.01.2009 r. to w tej właśnie dacie zobowiązanie wygasło, zaś zarzut przedawnienia roszczeń pozwanej zgłoszony przez powoda dopiero w sprzecznie od wyroku zaocznego wniesionym do Sądu Okręgowego we Wrocławiu w dniu 29.01.2009 r., czyni jego żądanie bezzasadnym

Poza tym Sąd uznał, że powód, na podstawie przepisu art. 394 § 3 k.c., był obowiązany do zwrotu pozwanej zadatku, a zatem roszczenie pozwanej względem niego o zwrot tej kwoty przysługiwało jej w dacie wnoszenia pozwu o jego zasądzenie i w dacie egzekwowania należności w postępowaniu egzekucyjnym (pomimo, iż było już wówczas przedawnione). Także i te okoliczności przemawiały za przyjęciem, że zgodnie z przepisem art. 411 pkt 3 k.c. powód nie może obecnie dochodzić zwrotu wyegzekwowanej kwoty, albowiem w rzeczywistości spełnione zostało w ten sposób świadczenie, do którego był on obowiązany (istniało jego zobowiązanie do zwrotu pobranego zadatku).

Za słuszne Sąd Okręgowy uznał również te zarzuty pozwanej, w których wskazywała, że uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem zgodnie z zapisami umowy przedwstępnej w sytuacji niezawinięcia pozwanej przy nieziszczeniu się warunków wymienionych w umowie przedwstępnej, miała ona prawo bądź to dochodzić zawarcia umowy mimo ich niespełnienia bądź to odstąpić od żądania jej zawarcia.

O kosztach procesu rozstrzygnął stosownie do jego wyniku.

Powód wniósł apelację od niniejszego wyroku i zaskarżając go w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

1. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącego naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 410 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności poprzez uznanie, że nie jest świadczeniem nienależnym spełnienie świadczenia w sytuacji, gdy w chwili świadczenia jego podstawa prawna istniała, natomiast już po spełnieniu odpadła;
2. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącego naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka przeciwko osnowie dokumentu;
3. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że przekazane powodowi tytułem zaliczki i zadatku kwoty nie stanowiły własności pozwanej, a nadto przyjęcie, że środki wyegzekwowane od powoda pozwana przekazała osobie trzeciej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 169/09 oraz oświadczeń składanych przez pozwaną w tym procesie wynika, że pozwana wykonywała wszelkie czynności we własnym imieniu i na własny rachunek.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zamianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 152.284,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.01.2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II Instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w zasadniczej części zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawą jej rozpoznania był stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, który w ocenie Sądu Apelacyjnego w istotnych kwestiach znajdował oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a przy tym brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów apelującego, co do naruszeń prawa procesowego, które miałyby uzasadniać jego twierdzenie, że do zgromadzenia tych dowodów doszło z naruszeniem obowiązującej procedury. W istotnym zakresie, zasadne natomiast okazały się te z podniesionych przez niego zarzutów, które odnosiły się do dokonania przez Sąd I Instancji wadliwej oceny prawnej dochodzonych przez niego roszczeń, w świetle trafnie poczynionych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonego przez skarżącego zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, należy wskazać, że ich podstawy upatrywał w przyjęciu, że przekazane powodowi tytułem zaliczki i zadatku kwoty, nie stanowiły własności pozwanej, a nadto, że środki wygzekwowane od niego przez pozwaną zostały przez nią przekazane osobie trzeciej, od której je uzyskała, gdy tymczasem z zebranych dowodów miało wynikać, iż pozwana wykonywała wszelkie czynności we własnym imieniu i na własny rachunek. Rozpoznanie tego zarzutu implikuje rozważenie pozostałych twierdzeń skarżącego, bowiem tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwym jest naruszenie prawa materialnego.

Przywołany wyżej zarzut w istotnej części należało uznać za nietrafny, aczkolwiek nie ma to wpływu na ostateczny wynik procesu. Z ustaleń

Sądu Okręgowego wynika, iż w 2005 r. pozwana zawarła z osobą trzecią - K. T., umowę o współpracy, która określała wzajemne obowiązki i uprawnienia stron. Zgodnie z tą umową M. D. (2) miała czynić starania i ostatecznie nabyć określonego rodzaju nieruchomości we własnym imieniu i na swój rachunek, zaś K. T. zobowiązał się finansować ten zakup, a po sprzedaży nieruchomości strony umowy ustnej miały podzielić między siebie osiągnięty zysk. Także środki na realizację przedwstępnej umowy sprzedaży z powodem pochodził od osoby trzeciej, a po ich wygzekwowaniu od M. D. (1) zostały one przekazane przez pozwaną tej osobie. Powyższe ustalenie Sąd I Instancji oparł na zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności na zeznaniach świadka i wyjaśnieniach pozwanej, którym to relacjom w tej mierze słusznie dał wiarę.

Niemniej jednak w świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyprowadził błędny wniosek, jakoby M. D. (2) działała niejako w zastępstwie innej osoby, przekazane jej przez świadka środki tytułem zaliczki i zadatku nie stanowiły jej własności, a pobierając je nie zaciągnęła żadnego długu i w związku z tym nigdy, nawet po wygzekwowaniu od powoda należności zasądzonej wyrokiem zaocznym, nie uzyskała korzyści majątkowej.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, aby pozwana zawierając umowę przedwstępną działała w formie pełnomocnika, czy też w charakterze osoby przekazującej powodowi środki osoby trzeciej. Wprost przeciwnie nie budzi wątpliwości, iż zakup nieruchomości miał stanowić wspólne przedsięwzięcie pozwanej i obywatela innego państwa, który przekazał jej środki pieniężne na ten cel. Zgodnie z poczynionymi między nimi ustaleniami, w przypadku niedojścia do skutku tej czynności prawnej, pozwana była zobowiązana do zwrotu w/w świadkowi przekazanych jej uprzednio kwot. Innymi słowy po stronie M. D. (2) istniało zobowiązanie względem osoby trzeciej do zwrotu uzyskanych wcześniej, w ramach wspólnego przedsięwzięcia, środków finansowych. Rację ma skarżący, iż przystępując do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości jak i dokonując innych czynności przed organami administracji publicznej, pozwana działała w imieniu własnym i na własny rachunek. Powyższe jest tym bardziej zasadne, jeśli się zważy, że postępowanie sądowe w sprawie I C 169/09 (wcześniej I C 337/08) zostało zainicjowane przez M. D. (2), a u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego we Wrocławiu była min. ocena, że posiadała ona legitymację czynną do jego wytoczenia.

Za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 247 k.p.c. Po przesłuchaniu w drodze pomocy prawnej świadka K. T. i dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron Sąd I Instancji zasadnie ustalił, iż środki finansowe, którymi dysponowała M. D. (2) zostały jej przekazane przez osobę trzecią, a następnie – po wygzekwowaniu należności zasądzonych wyrokiem zaocznym przed i po jego uprawomocnieniu się, zostały zwrócone przez pozwaną tejże osobie, o czym była mowa wyżej.

Nie sposób uznać, by wykazane przez pozwaną źródło pochodzenia sumy wydatkowanej tytułem zaliczki i zadatku przeczyło treści § 4 w zw. z § 5 aktu notarialnego i przeprowadzone na tę okoliczność dowody naruszały powyższą regulację. Uszło jednak uwadze Sądowi Okręgowemu, że w momencie rozdysponowania odpowiednich sum na zaliczkę i zadatek, w ramach wcześniej zawartego porozumienia z pozwaną, K. T. przestał być ich właścicielem. Pieniądze te weszły w skład majątku M. D. (2) i pozwana mogła nimi swobodnie rozporządzać, będąc jednocześnie zobowiązana do ich zwrotu, w wypadku niedojścia do zawarcia umowy przyrzeczonej, co faktycznie miało miejsce.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że przeprowadzając wymienione dowody Sąd I Instancji nie naruszył przywołanej wyżej normy, jednak z dowodów tych wyciągnął mylne wnioski implikujące w konsekwencji uznanie, że planowany zakup nieruchomości, w tym zapłata części ceny (tytułem zadatku i zaliczki), nastąpiły za środki nienależące do pozwanej.

W pełni zasadnie natomiast skarżący podniósł, iż Sąd I Instancji naruszył art. 410 § 2 k.c. W szczególności słusznie wskazał, iż kwota 112.000 zł, odsetki od tej kwoty i różnica między kosztami procesu zasądzonymi w wyroku zaocznym i wyroku kończącym postępowanie w sprawie I C 169/09, stanowią świadczenie nienależne pozwanej. Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. W niniejszym wypadku mamy do czynienia z odpadnięciem podstawy świadczenia (*condictio causa finita*). Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu, świadczenie spełnione na podstawie prawomocnego wyroku jest świadczeniem należnym, jednak późniejsze uchylene lub zmiana tego wyroku powoduje zmianę charakteru dokonanego wcześniej świadczenia, które staje się świadczeniem nienależnym i podlega obowiązkowi zwrotu (por. wyrok z 29.12.2005 r., I ACa 1062/05, LEX nr 186167). Przymusowa egzekucja niewykonanego dobrowolnie świadczenia powoda była prowadzona na podstawie wyroku zaocznego z dnia 30.09.2008 r., zarówno przed jak i po jego uprawomocnieniu się, niemniej jednak po przywróceniu powodowi terminu do wniesienia sprzeciwu i skutecznym jego wniesieniu, a w późniejszym czasie, uchylene w zasadniczej części wyroku zaocznego i oddalenie powództwa, podstawa realizacji świadczenia odpadła i z tą chwilą uzyskana w drodze egzekucji komorniczej kwota, w łącznej wysokości 135.586,28 zł, stała się świadczeniem nienależnym.

Podkreślić należy, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała w toku postępowania, że w jej przypadku ziściły się okoliczności, o których mowa w art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Sąd I Instancji dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu, jednak błędna była jego subsumcja. Zgodzić należy się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że nie każde, nawet w dobrej wierze, zużycie świadczenia bezpodstawnie uzyskanego powoduje wygaśnięcie obowiązku jego zwrotu. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Z wykładanego a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyżywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (por. wyrok z dnia 2.02.2012 r., II CSK 670/11, LEX nr 1131124).

Nie ulega wątpliwości, że w dacie wyrokowania w niniejszej sprawie M. D. (2) fizycznie nie dysponowała sumą przekazaną jej przez komornika uzyskaną w drodze egzekucji opartej na wyroku zaocznym. Kwota ta, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka, została mu przekazana przez pozwaną, w celu wywiązania się z wcześniej zawartego wobec niego zobowiązania. Jak już była o tym mowa, pozwana przekazując stosowną sumę swojemu kontrahentowi, realizowała zatem własny dług wynikający z zawartej między nimi umowy o współpracy, a więc zmniejszyła swoje pasywa. W świetle przytoczonych wyżej argumentów skonstatować należy, że nadal jest ona wzbogacona i w związku z tym winna uczynić zadość roszczeniom powoda w zasadniczej części. W tych okolicznościach nie ma znaczenia termin przekazania wyegzekwowanych środków przez organ egzekucyjny i rozdysponowania tej kwoty przez pozwaną, zwłaszcza w kontekście daty powzięcia informacji o przywróceniu powodowi terminu do wniesienia sprzeciwu i dokonaniem przez niego tej czynności w sprawie I C 169/09 (I C 337/08).

Według Sądu Okręgowego, zaspokojenie pozwanej w zakresie przysługującej jej należności w dniu 15.01.2009 r. powodowało, że podniesienie przez powoda zarzutu przedawnienia w ramach sprzeciwu od wyroku zaocznego

złożonego w dniu 29.01.2009 r., który nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, lecz prowadzi do jego przekształcenia w zobowiązanie naturalne, nie daje podstawy do domagania się jego zwrotu. Sąd Odwoławczy nie podziela tego poglądu. Przyjęcie stanowiska Sądu I Instancji oznaczałoby, że w każdej sytuacji, gdy dochodzi do realizacji świadczenia w oparciu o orzeczenie nieprawomocne, ale wykonalne, to dłużnik zaskarżając takie rozstrzygnięcie nie mógłby już podnieść skutecznie zarzutu przedawnienia. Tymczasem zgodnie z zasadami postępowania cywilnego, pomijając oczywiście przepisy o prekluzji, dłużnik ma prawo podniesienia tego rodzaju zarzut, aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu, co skutkuje tym, że w przypadku wygranej przysługują mu roszczenia o zwrot wyegzekwowanych należności w trybie art. 338 k.p.c., albo też roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Oparcie żądania na tej drugiej podstawie umożliwiał jednakże dochodzenie od pozwanej zwrot wyegzekwowanego świadczenia, nie w pełnym zakresie (tak jak ma to miejsce w pierwszym z tych przypadków), a jedynie w zakresie jej wzbogacenia.

Nie bez znaczenia jest także fakt, iż zaprezentowana wyżej koncepcja Sądu Okręgowego nie uwzględnia okoliczności, iż prawomocny wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie I C 169/09, zgodnie z art. 365 §1 k.p.c. jest wiążący dla sądów rozpoznających niniejszą sprawę, a zatem niedopuszczalnym jest podważanie trafności i zasadności uwzględnienia zarzutu przedawnienia w poprzednim postępowaniu.

Zaprezentowane stanowisko Sądu I Instancji w istocie zmierzało do podważenia w/w rozstrzygnięcia, gdyż M. D. (2), miałyby uzyskać bezzwrotną korzyść równą części dochodzonego, a nie uwzględnionego roszczenia. Należy mieć na uwadze, że roszczenie powódki było w części przedawnione w chwili złożenie pozwu w sprawie I C 169/09 (I C 337/08), a M. D. (1) podniósł tenże zarzut przy pierwszej czynności procesowej w sprawie, tj.

w sprzeczności od wyroku zaocznego i zarzut ten okazał się trafny. Jednocześnie nie miał on możliwości zgłoszenia go wcześniej. Z chwilą jego podniesienia wywołał on skutek wsteczny, niweczący podstawę prowadzonej wcześniej egzekucji. Przymusowa windykacja świadczenia dokonana przez kompetentny organ nie stanowi dobrowolnego spełnienia zobowiązania powoda.

Należy również odnotować, iż niesłusznie Sąd Okręgowy uznał, że uwzględnienie powództwa naruszałoby zasady współzycia społecznego. Zarzut przedawnienia jest uprawnieniem strony, może on dotyczyć także świadczenia, które się stronie zobowiązanej nie należy, jednak upływ terminu powoduje, że stronie tej przysługuje możliwość skorzystania z tego uprawnienia i powyższe nie może stanowić podstawy do uznania, że naruszono zasady współzycia społecznego. Co istotniejsze, przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu rozpoznającym sprawę I C 169/09, po podniesieniu przez M. D. (1) zarzutu przedawnienia, pozwana nie twierdziła, choć miała taką możliwość, iż uwzględnienie tego zarzutu narusza zasady współzycia społecznego. Kwestia ta mogłaby być brana pod uwagę w toku niniejszego postępowania jedynie w sytuacji, gdyby po wydaniu wyroku w/w sprawie zaistniały nowe okoliczności wskazujące, iż podniesienie tego zarzutu i dochodzenie roszczenia na obecnym etapie byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie mogą natomiast stanowić podstawy wyrokowania zarzuty, które mogły być i powinny być rozpoznane w tamtym postępowaniu.

Reasumując powyższe stwierdzić trzeba, że Sąd I Instancji nieprawidłowo uznał, iż w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki z art. 411 k.c., co implikowało oddalenie powództwa. Co prawda powód w środku odwoławczym nie kwestionował przywołanych wyżej motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, jednak naruszenie prawa materialnego winno zostać uwzględnione przez Sąd II Instancji z urzędu.

Zasadnie natomiast Sąd Okręgowy uznał, że koszty jakie generowało prowadzone postępowanie egzekucyjne, a jakimi powód niewątpliwie został obciążony, wprawdzie uszczupliły jego majątek, lecz nie doprowadziły do wzbogacenia pozwanej. Wszak koszty te ostatecznie nie zostały przekazane na jej rzecz i pozostały w dyspozycji komornika tj. organu, który je ustalił. Zatem pozwana nie uzyskała korzyści z tego tytułu, nie może więc zostać zobowiązana do jej zwrotu.

Komornik w drodze postępowania egzekucyjnego wyegzekwował od powoda łącznie kwotę 189.752,90 zł. Tymczasem należna pozwanej suma wynosiła łącznie 37.468,15 zł (kwota główna i koszty procesu). Świadczenie nienależne pozwanej stanowiła zatem kwota 112.000 zł, odsetki od tej kwoty za okres od dnia 17.11.2007 r. do 15.01.2009 r. (dzień wyegzekwowania całej kwoty) wynoszące 15.179,83 zł i część kosztów procesu stanowiących różnicę między zwrotem tych kosztów zasądzonych w wyroku zaocznym, a zasądzonych w wyroku końcowym, w kwocie 8.406,45 zł (10.847 zł – 2.440,55 zł = 8.406,45 zł). Łącznie zatem pozwana wzbogaciła się kosztem powoda o kwotę 135.586,28 zł (112.000 + 15.179,83 + 8.406,45 = 135.586,28). Taką też kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda.

Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, LEX nr 7893 oraz uchwała SN z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 120.304,80 zł, która to suma obejmowała kwotę 112.000 zł tytułem należności głównej z odsetkami od 23.01.2009 r. oraz koszty postępowania zasądzone na jego rzecz w sprawie

I C 169/09. Wezwanie to pozwana otrzymała w dniu 23.11.2009 r. i zgodnie z wyznaczonym terminem, miała spełnić świadczenie w ciągu 3 dni. W tej sytuacji należało uznać, że od dnia 27.11.2009 r. pozostawała ona w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty, uzasadniającym w świetle dyspozycji art. 481 §1 i §2 k.c. żądanie zasądzenie od niej odsetek ustawowych. Informację o pozostałych roszczeniach powoda, a więc o sumie skapitalizowanych odsetek i różnicy zasądzonych kosztów procesu, pozwana powzięła z chwilą skutecznego doręczenia jej odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 8.03.2011 r. Była ona więc zobligowana spełnić świadczenie w pozostałym zakresie niezwłocznie, a więc w ciągu 2 dni. Od dnia 11.03.2011 r. pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu również, co do kwoty 23.586,28 zł.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I, była zmiana zawartego w jego pkt. II rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powód poniósł je w łącznej kwocie 11.232 zł (opłata od pozwu - 7.615 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i koszty zastępstwa procesowego - 3600 zł), a pozwana w kwocie 3.902,95 zł (zaliczki na poczet wynagrodzenia tłumacza - 285,95 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i koszty wynagrodzenia pełnomocnika - 3600 zł). Stosownie do wyniku procesu, który powód wygrał w 89%, w oparciu o dyspozycję art. 100 k.p.c., koszty te podlegały stosunkowemu rozdzieleniu, co ostatecznie dało postawę do ich zasądzenia od pozwanej na jego rzecz w kwocie 9.567 zł (11.232 – 1.664 = 9.567).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w pkt. 1, a dalej idącą apelację jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zapadło stosownie do jego wyniku, w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Powód na tym etapie poniósł koszty w kwocie 10315 zł, a pozwana kwocie 2.700 zł.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że stopień wygranej apelującego był taki sam, jak przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu przed Sądem I instancji, zasadnym było zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 8883 zł.

MW